

Protokół
z posiedzenia Komisji Budżetu i Gospodarki Komunalnej
z dnia 8 maja 2014 r.

W dniu 8 maja 2014 r. odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu i Gospodarki Komunalnej. Posiedzenie miało miejsce w salce konferencyjnej urzędu gminy, rozpoczęło się o godz. 18.00. Zostało zwołane na wniosek Przewodniczącego Komisji Pana Krzysztofa Ossowskiego celem przeanalizowania wniosków, które wpłynęły z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i Przedszkola w Kaźmierzu w temacie wolnego lokalu mieszkalnego przy ul. B. Prusa, które wchodzi w skład mieszkaniowego zasobu gminy. Przed rozpoczęciem obrad komisja dokonała wizji lokalnej m.in. w budynku przy ul. Dworcowej, ul. Nowowiejskiej i ul. B. Prusa (lokale komunalne).

Dalsza część obrad miała miejsce w sali konferencyjnej, na które przybyli zaproszeni Sekretarz Gminy Karol Hartwich, Dyrektor Gminnego Zespołu Oświatowego Janusz Stróżyk, Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Barbara Armon oraz Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych Ewa Spychała (*listy obecności radnych – obecnych było 6 i gości stanowią załączniki nr 1 i 2 do niniejszego protokołu*).

Przewodniczący Komisji rozpoczął od kwestii wizji lokalnej w przedszkolu w Kaźmierzu. Myślał bowiem, że znajdujące się tam mieszkanie jest większe (*gdyby przenieść lokatorkę to przedszkole zyskałoby pomieszczenie*). Jednak on widzi jeden argument przemawiający „za” mianowicie to, że przedszkole stałoby się obiektem zamkniętym. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej zawniósł o przeniesienie na ul. B. Prusa swojej pracownicy Pani ██████████ (GOPS zyskałby w ten sposób pomieszczenia biurowe). Jednak, jak zauważył Przewodniczący, na ul. B. Prusa Zakład Usług Komunalnych musiałby ten wolny lokal wyremontować, tym bardziej, że Pani ██████████ ma podniesiony standard obecnego mieszkania. W mieszkaniu tym są położone stare wykładziny, należałoby zrobić więc podłogi i łazienkę. Jeżeli chodzi o pomieszczenie w przedszkolu to ma ono zaledwie 23,64 m² i za dużo by przedszkolu nie dało, nie nadawałoby się na salę lekcyjną, jedynie może na gabinet dyrektorski – mówił Przewodniczący Komisji. Głos zabrał Dyrektor Janusz Stróżyk, który powiedział, że tu chodzi o to, by obiekt miał jednego gospodarza, by był zamknięty. Znajdującą się tam klatkę schodową możemy wyłączyć z użytkowania. Chodzi też o to, by przedszkole było bezpieczne. Radny Wojciech Taisner stwierdził, że nie wiadomo, czy wróci policja, bo jeżeli nie, to tam będą wolne pomieszczenia. Głos zabrała również Kierownik Barbara Armon, mówiąc, że jeżeli radni sobie życzą to można teraz podejść do ośrodka

i zobaczyć jak wygląda rozkład biur, co dało by radnym obraz dla potrzeb tych nowych pomieszczeń. Przewodniczący Komisji stwierdził jednak, że kwestia ta nie jest najważniejsza. Ważne jest, że obecne mieszkanie Pani [REDAKTOWANE] jest w pewnym standardzie, a to na B. Prusa niestety nie. Trzeba by je zatem do pewnego standardu podnieść. Raz jeszcze przypomniał, że lokal w przedszkolu jest mały, jedynym plusem byłoby to, że obiekt byłby zamknięty. Prosi jednak, by członkowie komisji wypowiedzieli się w tej kwestii. W temacie policji odezwał się Sekretarz Gminy, który zapewnił, że będzie stworzony na 100% rewir dzielnicowych, czyli 3 policjantów oraz kierownik, a dochodzeniówka będzie w Szamotułach. Jak mówił, Komendant Policji już rozmowy z Wójtem poczynił. Radny Taisner zapytał, czy będą oni zajmowali wszystkie pomieszczenia. Sekretarz odpowiedział, że na razie o tematach lokalowych nie było mowy, więc chyba nic nie zamierzają nic zmienić. Nie można zakładać, że policji nie będzie, ale rewir dzielnicowych jest najbardziej realny. Wójt podpisywał nawet stosowne dokumenty. Pani Barbara Armon dodała, że są oni bezwzględnie tu potrzebni, teraz kontakt jest utrudniony. Wracając do tematu pomieszczeń w GOPS powiedziała, że maksymalnie wykorzystywała już korytarz, w biurach siedzą po trzy osoby. Asystent rodziny, który musiał zostać zatrudniony, zajął miejsce z pracownikiem Michałem Skrzypczakiem. Z części korytarza zrobiła archiwum, ponieważ dwa lata temu wszedł wymóg, by każda jednostka wygospodarowała lokum na pomieszczenie archiwalne, stoi też tam kserokopiarka. Zamontowano również tablice dla dzieci, które przychodzą z rodzicami, by nie uczestniczyły niejednokrotnie w trudnych rozmowach. Psycholog przyjmuje obecnie w jej gabinecie a ona w tym czasie musi sobie tak zorganizować pracę, by udostępnić mu biuro. Trudna jest praca w takich warunkach, tym bardziej, że nie są spełnione warunki bhp jeżeli chodzi o metraż na pracownika – mówiła Pani Kierownik. Dla przykładu powiedziała, że w momencie kiedy jest w biurze trzech pracowników socjalnych i przyjdzie do każdego interesant, niejednokrotnie z dziećmi, nie ma warunków do rozmowy. Do ośrodka przychodzą mieszkańcy z naprawdę ogromnymi problemami, dlatego pracownicy winni mieć odpowiednie warunki, chociażby do rozmowy z takimi klientami. Często jest potrzeba rozmowy indywidualnej i do tej pory wykorzystywany był do tego gabinet Pana Skrzypczaka, teraz takiej możliwości nie ma, ponieważ jest tam też asystent rodziny. Często też klienci nie powiedzą wszystkiego, jeżeli jest w biurze tylu pracowników. Uważa, że gdyby było ich mniej to byłoby większe spektrum oddziaływania. Radny Andrzej Marciniak przyznał rację Pani Kierownik, ponieważ był tam wielokrotnie i rozmawia się na różne tematy. Pyta, czy nie można by salki konferencyjnej można przeznaczyć na potrzeby OPS – u. Załatwiłoby się dwie sprawy jednocześnie. Pani Kierownik powiedziała, że miejsce to jest idealne na różne spotkania, zebrania, szkolenia

i takie miejsce być powinno. Radny uważa jednak, że dobrze byłoby tę osobę wyłączyć z przedszkola, przedszkole powinno być niezależne. Powinniśmy pewne sprawy uporządkowywać, a nie w jednym budynku jest GOPS, policja, salka konferencyjna, mieszkanie. Salkę można zrobić gdziekolwiek - stwierdził, na co Sekretarz spytał gdzie? Radny zaproponował kotłownię przy ul. B. Prusa. Sekretarz powiedział, że tam jest teraz harcówka a ta salka jest bardzo funkcjonalna. Korzystają z niej różne organizacje pozarządowe, stowarzyszenia. Radny Tadeusz Mańka stwierdził, że obawia się że sprawa przedszkola znowu zostanie odsunięta na trzy lata. Radny Andrzej Marciniak dodał, że są jeszcze świetlice wiejskie, z których można korzystać, na co Sekretarz stwierdził, że nie wyobraża sobie, by co poniedziałek rano kiedy ma zebranie z pracownikami jeździć po świetlicach. Radny pamięta, że jakiś czas temu posiedzenia odbywały się w piwnicy w urzędzie, było tam takie pomieszczenie. Sekretarz powiedział, że obecnie jest ono za ciasne. Pani Kierownik dodała, że gdyby przeznaczyć pomieszczenie mieszkalne u góry na potrzeby GOPS to było by to w jednym ciągu komunikacyjnym. Jest to idealne rozwiązanie i mniejszy nakład pieniężny na jego zagospodarowanie. Wspomniała o standardzie niektórych ośrodków pomocy społecznej, które mają taką salkę konferencyjną u siebie, gdzie organizują różne spotkania. Na pewno OPS ucierpi też na tym, jeżeli tej salki nie będzie, podobnie jak urząd i inne organizacje, stowarzyszenie „Kazmierz”. Sekretarz dopowiedział, że dziś Wojewoda Wielkopolski przysłał kontrolę czteroosobową. Kontrolerzy działali w różnych miejscach – OPS, GZO, UG, i nie ma takiego miejsca, gdzie można by ich posadzić. Dziś jedna osoba była w sali ślubów, jedna właśnie tu na salce. Pod pewne potrzeby ona i tak wydaje się być jeszcze za mała. Radny Zbigniew Smolarek stwierdził, że nie wie jak to rozwiązać, ponieważ w bloku nie można umieścić niektórych z listy osób oczekujących, ma obawy, że byłyby problemy z tymi lokatorami, podobnie jak ma to miejsce teraz na ul. Nowowiejskiej. Musiałaby być to rodzina, osoba, która potrafiłaby zaklimatyzować się wspólnie z obecnymi lokatorami. Radni stwierdzili, że nie każdy jest przystosowany do życia we wspólnej społeczności – dając przykład lokatorki z ul. Nowowiejskiej. A inni poszkodowani mieszkańcy, mają potem pretensje do radnych, za takie decyzje, ale czasami innego rozwiązania nie ma. Radny Smolarek poruszył kwestię 2 mieszkań w Radzynie, jedno z nich zostało wyremontowane dla pogorzalców z Sierpówka. Zaproponował, by tam wygospodarować mieszkanie – Pani ██████████ otrzymałaby mieszkanie w bloku na ul. B. Prusa a Pani z przedszkola w Radzynie. Pani Barbara Armon powiedziała, że ten lokal jest w gestii Ośrodka Pomocy Społecznej i w tym momencie nie będzie tego mieszkania interwencyjnego. A jeżeli chodzi o mieszkanie po Panu ██████████, to uważa, że

jeżeli tam ktokolwiek zamieszka, to budynek nie będzie mógł już służyć do innych celów. Radny Smolarek obawia się, że przyjdzie moment, że kiedyś ktoś się spali i tak trzeba będzie tam kogoś wprowadzić. Pani Barbara Armon powróciła do kwestii mieszkania po Pani ██████████, które metrażowo odpowiada temu, które zajmuje Pani ██████████, jedynie standard jest gorszy. Sekretarz dodał, że jest jeszcze kwestia zgody tej osoby na zamianę. Pani Kierownik dodała, że z doświadczeń które do tej pory mamy, to te mniejsze mieszkania się pojawiały. Przewodniczący Komisji radny Krzysztof Ossowski powiedział, że jako gmina musimy takie mieć takie mieszkanie interwencyjne. Obecnie pogorzelnicy już się stamtąd wyprowadzili. Pani Armon dodała, że tylko dlatego, że lokal, który im się spalił, nie był własnością gminy. Na początku była to sytuacja kryzysowa i był obowiązek zapewnienia im lokalu. Jeżeli jednak nie będziemy mieć takiego mieszkania, wtedy takie osoby należy umieścić w hotelach, schroniskach. Radny Smolarek poruszył temat lokatora budynku starego posterunku policji, czy nadal za niego płacimy do Starostwa Powiatowego. Sekretarz odpowiedział, że dziś nasza mecenas była na rozprawie sądowej w tym temacie. Jest to system skomplikowany. My jako gmina mamy teraz roszczenie wobec osoby, która tam mieszka. Tak bowiem ustawodawca sformułował przepis – klient ma roszczenie wobec powiatu, a gmina ma roszczenie względem tego klienta. Do całej tej sprawy dopozwany zostanie także powiat i zobaczymy jak sprawa się potoczy. Za miesiąc jest kolejna rozprawa. Jednak lokator ten miał złożoną bardzo atrakcyjną ofertę kupna tego lokalu, ale nie skorzystał. Radny Zbigniew Smolarek spytał także o budynek po starej szkole w Gaju Wielkim. Dyrektor Janusz Stróżyk odpowiedział, że zostanie on ponownie wystawiony na przetarg, tym razem jednak z większą działką gruntów, która jest za szkołą. Obecnie już drugi rok budynek nie jest ogrzewany, to jest pustostan. Radni stwierdzili, że budynek niedługo sam się zawali, w takim jest stanie. Pan Stróżyk powiedział, że budynek ten ma jeden plus - ma szczelny dach i nie jest zawilgocony. Potencjalnych zainteresowanych odstrasza sąsiedztwo drogi krajowej 92. Przewodniczący Komisji przypomniał, że dziś komisja musi podjąć decyzję, bo Pani Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych chciałaby jakiś remont przeprowadzać na ul. B. Prusa. Dobrze by było, gdyby ta osoba, która będzie miała przyznane to mieszkanie też się nim zainteresowała. Może za kilka lat gmina będzie miała pieniądze i wybudujemy lokale socjalne w Kiączynie. On uważa, że ustawodawca nakłada na OPS-y coraz więcej obowiązków, potrzeba nowych pracowników. Jakie są warunki w naszym ośrodku wie, pracują trzy osoby z biurkami w jednym pomieszczeniu, przychodzą interesanci i miejsca nie ma. Sądzi, że sprawę tę należy dziś przegłosować, tak by te wolne mieszkanie nie czekało kolejnych miesięcy. Pani Armon dodała, że gdyby Pani ██████████ nie poszła do Radzyn tylko została

na miejscu, byłaby możliwość z jej strony szybkiej interwencji, gdyby coś się u podopiecznych stało. Może też nie zgodzić się tam zamieszkać. Radny Tadeusz Mańka poprosił, by w tej sprawie wypowiedział się również Dyrektor Janusz Stróżyk, bo jest to trudna decyzja. Przewodniczący Komisji powiedział, że owszem jest trudna, ale gdyby mieszkanie w przedszkolu było większe to też byłby „za”, ponieważ byłby to już obiekt zamknięty. Jednak to jest małe pomieszczenie, nie będzie tam możliwości zrobienia jakiejś salki dla dzieci. Dyrektor Stróżyk powiedział, że w przedszkolu nie ma żadnego miejsca dla nauczycieli, wychowawcy nie mają gdzie się przebrać. Robią to na salach, w szatniach dla dzieci. Jest tak ciasno w przedszkolu. Każdy kąt jest wypełniony, a wszystkie pozyskane z mieszkań pomieszczenia, są przerobione na sale dla dzieci. Przedmiotowy lokal mógłby służyć jako pomieszczenie socjalne albo jako gabinet dla dyrektora, albo na dodatkowe zajęcia z małymi grupkami np. logopedia, gimnastyka korekcyjna. Najważniejsze jest jednak dla niego to, że ten jeden lokator sprawia, że przedszkole nie spełnia wymogów przeciwpożarowych, ponieważ blokuje jedną klatkę schodową. Na piętrze jest bowiem 150 dzieci i tylko jedna klatka schodowa. Jest to najważniejszy argument – bezpieczeństwo dzieci. Zabierając głos Pani Kierownik Armon powiedziała, że dla niej z kolei ważny jest aspekt pracy pracowników. Chodzi też o komfort mieszkańców, którzy przychodzą z różnymi problemami. Pomieszczenia socjalnego także nie ma w OPS. Przewodniczący Komisji powiedział, że przy każdej dyskusji dotyczącej mieszkań zwraca się uwagę na ich standard. I między jednym a drugim on tego standardu porównywalnego nie widzi. Przejście z 23 m² na 54 m² to różnica, a może kiedyś gdzieś mniejsze zostanie wygospodarowane. Sekretarz Gminy zabierając głos powiedział, że też uważa, iż byłoby to w pewien sposób nieuzasadnione. Gmina otrzymała przedszkole w 1992 r. z wieloma lokatorami i po mału ewolucyjnie udaje się ich przenosić. Uważa, że i teraz znajdzie się z czasem rozwiązanie dla lepszego funkcjonowania przedszkola. Warunki jednak powinny być porównywalne. Pani Armon przeprosiła, że porusza ten temat, ale skoro jest potrzebna sala dla dzieci, to dlaczego jest rozbudowywana kuchnia, na co radny Tadeusz Mańka zapytał, co jest ważniejsze – bezpieczeństwo dzieci, czy biuro. Pani Kierownik powiedziała, że to nie jest kwestia biura. Radny Taisner dodał, że kuchnia jest rozbudowywana, bo takie są wymogi SANAPID-u. Nastąpiła dyskusja pomiędzy radnym a Panią Kierownik nt. współpracy OPS – u z sołtysem. Wracając do tematu przyznania mieszkania Przewodniczący Komisji powiedział, że każdy z radnych ma swoje „za” i „przeciw”. Według niego jedynym argumentem przemawiającym za tym, by przenieść Panią z przedszkola jest to, że byłby to obiekt zamknięty. Jako Gmina powinniśmy zaproponować jej porównywalne warunki. Dyrektor Stróżyk zapytał, czy ktoś

w ogóle formalnie pytał tą Panią, czy ona chce zostać przeniesiona do tego mieszkania na ul. B. Prusa, na co radni powiedzieli, że nie. W tym momencie o zabranie głosu poprosiła Pani Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych. Powiedziała, że dla tej Pani czynsz byłby niemal dwa razy większy. Natomiast Pani [REDAKTOWANE] jest z płatnościami na bieżąco, płaci za 50m². W jej przypadku, w przypadku zamiany, różnica wyniosłaby 37,00 zł. Wiemy też, że będzie ją stać na utrzymanie tego lokalu. W przypadku lokatorki z przedszkola różnica w czynszu wyniosłaby 170,00 zł. Obecnie płaci 117,00 zł, co też należałoby wziąć pod uwagę. Mówiła dalej, że jako osoba patrząca z boku, wysiedlając osobę z przedszkola, gdybyśmy zyskali w ten sposób fajną salę dla dzieci, to byłoby super, bo dzieci jest coraz więcej. Jednak tak naprawdę zyska się pomieszczenie, które i tak problemu przedszkola w zwiększeniu jego przepustowości i poprawy rozwoju dzieci – nie rozwiąże. Natomiast przesiedlając Panią [REDAKTOWANE] uzyskane zostaną pomieszczenia biurowe, poprawiające znacznie standard pracy pracowników, obsługi klientów z różnymi, trudnymi problemami. Byliby oni wreszcie prawidłowo obsługiwani. Pracownik socjalny niejednokrotnie nie może się skupić teraz na prawidłowym przeprowadzeniu rozmowy z petentem, może pominąć ważne przesłanki, które kwalifikowałyby klienta do jakichś świadczeń. Niejednokrotnie taka osoba nie powie przy innych o swoich potrzebach. Uważa, że te biura poprawą znacznie obsługę mieszkańców, ale to tylko jej zdanie, jak stwierdziła. Dodała, że pod względem technicznym połączenie OPS-u z tym mieszkaniem nie będzie trudne, bo jest to w jednym ciągu komunikacyjnym. Decyzja będzie jednak należała tylko do radnych. Radni poruszyli też kwestie pałacu przy ul. Nowowiejskiej, gdzie w sali koszykowej ma być utworzona sala dla dzieci. Radny Marek Człapa zapytał, jakie są plany odnośnie tego pałacu. Dyrektor Stróżyk powiedział, że kompleksowo powinien być wykonany dach, wtedy będzie można myśleć o zagospodarowaniu pomieszczeń na górze. Radny zapytał, czy to też na cele oświatowe. Przewodniczący powiedział, że na cele kulturalno – oświatowe (*tylko dlatego przekazano pałac gminie*). Dyrektor Stróżyk dodał, że jeżeli uda się wyremontować salę koszykową to będzie to jedna z sal z prawdziwego zdarzenia. Przewodniczący Komisji zaproponował głosowanie:

- „za” propozycją przeniesienia Pani [REDAKTOWANE] głosowało 5 radnych,
- „wstrzymał się” jeden radny (z głosowania w obu sprawach).

Radny Tadeusz Mańka stwierdził, że istnieje jednak obawa, by za rok nie trzeba było kupować mieszkania i przesiedlać lokatorki z przedszkola.

Następnie radni podjęli temat lokatorów budynku przy ul. Nowowiejskiej. Jak powiedział Przewodniczący Komisji, radni podjęli decyzję o przyznaniu tam lokali (*wyremontowanych*),

a dziś widzieli, jak one wyglądają. Być może te osoby nie są przystosowane do życia w większej społeczności – wspólnocie. Radny Zbigniew Smolarek ma obawy, że może tam się zapalić przez jednego z lokatorów – Pana [REDAKTOWANE]. Pani Dyrektor powiedziała, że kwestia jest taka, że lokator ten miał kotłnię węglową. Kiedy wrócił w 2008 r. powiedział, że on takiego ogrzewania nie chce, chciałby piec gazowy. Pani Dyrektor twierdziła jednak, że takie ogrzewanie nie nadaje się do tego typu lokali i zgody nie wyraziła. Jednak lokator zrobił jak uważał. Teraz chciałby znowu odwrotnie. Od lat nie płaci on należności z tytułu czynszu, wpływa tylko to, co z OPS-u. Czynsz jest tam naprawdę niski, lokator zalega ok. 900,00 zł. Doszło jednak do tego, że zgubił on dowód osobisty, chciał wyrobić nowy, ale nie miał zameldowania, ponieważ ma co roku przedłużaną umowę na wynajem. Pani Dyrektor powiedziała, że umowę mu przedłuży jeżeli ureguluje zaległości. Może wtedy też pomyśleć o zakupie pieca. Dlaczego ma bowiem inwestować w lokal, który lokator zdewastował i jest zadłużony. Rozmowa miała miejsce 3 tygodnie temu i od tej pory lokator się nie pojawił. Jednej z lokatorek ZUK zakupił bardzo dobry piecyk, który zajmuje mało miejsca, utrzymuje ciepło – a ona również lokal zdewastowała, należności nie płaci. Niektórzy mieszkańcy nie poczuwają żadnych zobowiązań względem wynajmującego. Sekretarz stwierdził, że najlepszym rozwiązaniem byłoby zbudowanie lokali socjalnych, gdzie jakiegokolwiek usługi byłyby wrzutowe - radny Taisner słyszał o energii na kartę. Nie robić centralnego ogrzewania, tylko lokator musi sam o swoje ciepło zadbać. Nie jesteśmy bowiem w stanie zreformować postaw pewnych osób, są czasami radykalne sposoby. Pani Armon stwierdziła, że oni jako ośrodek mogą prosić, mówić o konsekwencjach, ale nikt z nas tych osób nie zmieni, jeżeli sami tego nie będą chcieli. Pani Dyrektor ZUK powiedziała, że czasami spiera się z Panią Kierownik poglądami, ale ona zawsze staje po stronie tych uczciwych najemców, którzy płacą czynsz, chcą utrzymać czystość, a cierpią z tego powodu, że zasiedla się ten budynek osobami nieprzystosowanymi do życia we wspólnocie. Radny Zbigniew Smolarek wracając do kwestii lokatora [REDAKTOWANE] powiedział, że może podesłać tam pracownika, by zakleił u niego rurę do komina, bo on bałaby się tam mieszkać. Piec stoi, rura do komina jest tylko włożona, może coś zaiskrzyć i Pani Dyrektor stwierdziła, że też ma obawy, ale nie ma gwarancji, co on zrobi. Ostatnio jak zdemontował piec, to wlot do komina zatkał szmatami. Ona może wysłać ludzi, którzy zrobią to, o co radny prosi, jednak nie gwarantuje, że jak pracownicy opuszczą lokal, to czy ten lokator nie zrobi jakiejś kolejnej dywersji. Problem był także ze zwierzętami, które trzymał. Sekretarz Gminy stwierdził, że nasza gmina nie jest pod tym względem wyjątkiem, każda ma takie problemy. Pani Kierownik Barbara Armon dodała, że tak naprawdę do końca nie wiemy, jak dana osoba

będzie w tym społeczeństwie funkcjonowała. Na koniec podziękowała za zrozumienie i przyznanie lokalu Pani [REDACTED], co pozwoli na uzyskanie pomieszczeń dla Ośrodka Pomocy Społecznej.

Komisja zakończyła się o godz. 19.40.

Na tym protokół zakończono.

Protokółowała:

Obradom przewodniczył:
Przewodniczący Komisji
Krzysztof Ossowski